

Prof. dr hab. Kazimierz Ożóg

Instytut Filologii Polskiej

Uniwersytet Rzeszowski

Recenzja pracy doktorskiej mgr Anny Antas **Językowy obraz pojęć kluczowych dla tekstów polskich piosenek z gatunku „metal” z lat osiemdziesiątych XX wieku, napisanej pod kierunkiem dr hab. prof. UR Urszuli Kopeć, Wydział Filologiczny Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2015**

### **I. Uwagi wstępne. Tematyka badań**

Kiedy czytam rozprawę doktorską mgr Anny Antas traktującą o „światach za słowami” utworów (piosenek) charakterystycznych dla subkultury „metal”, mam trzy refleksje ogólne. Pierwsza, natury metodologiczno-poznawczej. Myślę o tym, jak konsekwentne stosowanie metodologii kognitywnej, połączonej z analizą językowego obrazu świata może stanowić podstawę do nośnych rozważań na temat dość jednorodnej grupy tekstów i ich wydźwięku ideowego, czyli proponowanej wizji świata wydzielonej subkultury. Refleksja druga, dotyczy autorki tych rozważań. Podziwiam jej odwagę badawczą, spowodowaną „radosną młodością”, bowiem opis znaczenia wybranych przez nią leksemów, w najwyższym stopniu abstrakcyjnych, takich jak: śmierć, szatan, zło, noc, strach powaliłby z nóg niejednego starszego badacza. Może dlatego, że my, starsi, profesorowie, dźwigamy już inne rozumienie niż młodzi wspomnianych leksemów. Słowa te, zanurzone w uniwersum językowo-kulturowym, obojętnie czy przedstawicieli „metal”, czy w kulturze ogólnej to problem badawczy ogromnie skomplikowany. Same rozważania, czym jest śmierć, czym jest zło itd. mogą spowodować i językoznawczy, i filozoficzny zawrót głowy. Doktorantka jednak te kwestie podjęła. Cenię tę odwagę, tym bardziej, że wynik tych badań jest zadowalający, próba się powiodła. Po trzecie, myślę o ciemnej wizji świata i człowieka przedstawianej przez teksty z gatunku heavy metal. I zadaję sobie pytanie, jak to możliwe, że w sumie młodzi ludzie mają takie rozumienie świata. Czy jest to wynik autentycznego – w co wątpię – doświadczenia nocy, zła, szatana, lęku i strachu i pośrednio śmierci (ale innych), czy jest to

tylko gra literacka, medialna poza, kulturowa maska – aby osiągnąć sukces, aby zdobyć nowych zwolenników, a nagrania się lepiej sprzedawały? Ile tam jest autentyczności? Proszę Doktorantkę, aby w czasie obrony powiedziała kilka zdań o tych trudnych do rozwikłania sprawach.

Wybór tematu rozważań jest bardzo celny, merytorycznie nośny, Nie było dotychczas takiego opracowania. Analizowany problem otwiera wielkie pole oryginalnych językowo-kulturowych dociekań. Badane teksty są jednorodne i bardzo wyraziste ideowo, a więc można je badać pod kątem ekspresji najważniejszych słów. Bo to właśnie słowa oznaczające przerażające człowieka kategorie semantyczne są w recenzowanej pracy przedmiotem analizy. Mamy tu zarówno językoznawstwo, jak i filozofię, psychologię społeczną, elementy kulturoznawstwa czy teologii.

## **II. Metodologia rozprawy. Analizowany materiał**

Fundament metodologiczny jest w każdej twórczości naukowej rzeczą najważniejszą. Wybór odpowiednich metod badawczych, sprawa formułowania pytań, dostrzegania powiązań między elementami badanego fragmentu rzeczywistości, wykład wyjaśniający naturę opisywanych zjawisk, opis statyczny bądź dynamiczny, adekwatność językowego opisu do wybranego fenomenu to tylko niektóre segmenty wielkich spraw metodologicznych, z którymi każdy badacz musi się zmierzyć. Tu analiza jest tym trudniejsza, że dotyczy semantyki pojęć abstrakcyjnych, bardzo pojemnych znaczeniowo, i – co szczególnie ważne – obciążonych w kulturze europejskiej. Autorka rozprawy przyjęła kapitalną metodologię, która bardzo dobrze wyjaśnia zagadnienie. Do analizy zebranego materiału, licznych tekstów heavy-metalu, zastosowała narzędzia analizy kognitywnej, sprzęgnięte z dociekaniem nad językowym obrazem świata. Od razu stwierdzam, że Doktorantka dobrze rozumie i umiejętnie przybliżyła główne założenia stosowanej gry naukowej przez tłumaczenie najważniejszych terminów pracy, takich, jak: metafory kognitywne, profilowanie znaczenia, różne poziomy tego profilowania, fasety, punkt widzenia, perspektywa, formułowanie definicji, stereotyp, prototyp, konotacje. Autorka tak tłumaczy zalety przyjętej przez siebie metodologii: „Niezależnie od tego, czy językowy obraz świata będzie postrzegany jako obraz odbity w danym języku narodowym bądź pojawiający się w danym języku jako interpretacja rzeczywistości czy ugruntowane językowo sądy o niej,

to pozwala on na dogłębne poznanie różnych narodowości, grup społecznych, a także subkultur”. (s.24) Zdanie to jest zbyt radykalne, sędzę, że mocno przerysowano te możliwości poznania wspólnot przez słowa kluczowe, otóż sędzę, że przez językowy obraz świata mamy nie tyle „dogłębne” poznanie grup, co ważne, znaczące ich przybliżenie ogólne, ideowe, aksjologiczne. Duża część ich świata jest jednak przed nami – mimo znajomości najważniejszych słów – zakryta.

Analizowany materiał, zbiór piosenek heavy-metalowych jest ogromny i może stanowić wystarczającą podstawę do analiz językowych i kulturowych. Obserwacjom poddano blisko 300 tekstów piosenek. To zbiór wystarczający. Doktorantka wykorzystuje dwójakie dane: najpierw w niewielkim stopniu dane systemowe, przytaczając za słownikami, definicje badanych pojęć. Prawdziwą „lawinę” faktów językowych do naukowego lingwistycznego opisu przynosi badanie konkretnych piosenek, a więc mamy tu do czynienia z danymi tekstowymi. Autorka przytacza i interpretuje wszystkie połączenia leksemów ZŁO, ŚMIERĆ, SZATAN, NOC, STRACH z innymi wyrazami. Analiza semantyki tych połączeń składa się na wyjaśnianie bogatej metaforyki „ciemnych, destrukcyjnych mocy”, budowanie kolejnych faset, na tworzenie odpowiednich profili. Poprawna metoda daje znakomite rezultaty.

### III. Kompozycja rozprawy. Zawartość merytoryczna

Przy całym bogactwie analizowanych zjawisk udało się Doktorantce zachować zwartość rozważań. Ogółem praca liczy 278 stron i wyraźnie dzieli się na część metodologiczno-teoretyczną (rozdziały I – III) i empiryczną (rozdziały IV-VIII i Zakończenie) Obie części są komplementarne.

Krótki **Wstęp** zwraca uwagę odbiorcy na bardzo ważną pozycję muzyki rockowej dla współczesnych subkultur młodzieżowych. Utwory muzyczne są powszechnie słuchane, a sens ideowy piosenek wyznacza często horyzonty aksjologiczne ludzi młodych. Czym ten fenomen wyjaśnić, że wielu ludzi młodych dzisiaj oddziela się od rzeczywistości fizycznej (od odgłosów natury, śpiewu ptaków, od ciszy), nieustannie słuchając w wolnych chwilach, a i często przy nauce, w czasie pracy, w samochodzie ostrej muzyki rockowej? Czym to wyjaśnić? Doktorantka stwierdza, że „metal” jest bardzo swoistą subkulturą, której tajniki aksjologiczne postara się rozwikłać. Autorka też krótko przedstawia najważniejsze pojęcia z kultury heavy-metalu, zaś „Do analizy materiału posłużył aparat pojęciowy związany z

polskimi badaniami kognitywnymi, zwlaszcza z tymi o nachyleniu etnolingwistycznym. Podstawę metodologiczną będą stanowić terminy „profil” oraz „profilowanie”, które wiążą się z z fasetowym układem omawianych haseł. Zważywszy na fakt, że wyodrębnione leksemy odnoszą się głównie do zjawisk abstrakcyjnych, w tym m. in. do sfery uczuć i antywartości, a ich obrazowaniu służy często personifikacja czy reifikacja, w pracy zostaną użyte nazwy faset zastosowane w *Słowniku stereotypów i symboli ludowych* [por. Bartmiński, red. 1996] (s. 9)

Rozdział I **Językowy obraz świata – geneza i definicje** zadowolić może nawet bardzo wybrednego czytelnika. Doktorantka napisała ten ważny dla struktury pracy rozdział w sposób bardzo kompetentny, logiczny, przejrzysty. Zaletą tej części rozprawy jest to, że będąc bardzo dobrym ukazaniem problemu językowego obrazu świata, przytoczeniem najważniejszych polskich i obcych osiągnięć w tej lingwistycznej materii, jest równocześnie wykładem metodologicznym. Autorka ustala tu swoje, by tak rzec, procedury późniejszych badań głównych słów subkultury heavy-metalu. Są tu szlaki już przetarte, głównie przez lubelską szkołę etnolingwistyczną profesora Jerzego Bartmińskiego. Jeśli można oceniać przyjmowaną przez młodych badaczy metodologię po odniesieniach do literatury przedmiotu i liczbie cytacji, to w przypadku rozprawy Pani Antas najwięcej takich operacji mamy przy wykorzystaniu prac Jerzego Bartmińskiego, Ryszarda Tokarskiego i Stanisławy Niebrzegowskiej-Bartmińskiej. Zatem jest to szkoła lubelska. Szczęściem Autorki jest to, że taka precyzyjna metodologia jest już dobrze opisana, przedyskutowana i empirycznie sprawdzona. Ktoś może tu zarzucić, że w sprawach metodologicznych niczego Doktorantka nowego nie wniosła. Dysertacja broni się inaczej, Autorka odpiera niejako ten zarzut przez znakomite wypełnienie starej formy metodologicznej oryginalną treścią badawczą.

W rozdziale II zatytułowanym **Językowy obraz świata a teksty artystyczne** Doktorantka precyzyjnie określa relacje semantyczne i językowy obraz świata w tekstach artystycznych. Są to małe „światy za słowami”, w których dochodzi do głosu kreatywność językowa, współdziałająca jednak u swoich podstaw z semantyką systemu. Konwencja sprzęga się tutaj z modyfikacją tych cech semantycznych, które są mocno osadzone w obrazie językowym. Na tle tego rozdziału lepiej rozumiemy specyfikę badanych utworów polskiego metalu i gry semantyczne w nich zastosowane.

Dużą perfekcją merytoryczną popisała się Doktorantka w rozdziale III **Rock i subkultury – rys historyczno-lingwistyczny**. Przyjmuję w całości ten rozdział jako świetne osadzenie późniejszych rozważań lingwistycznych i kulturowych. Autorka, widać, że pasjonatka tych zagadnień, przekazała tu wiele ważnych informacji o subkulturach młodzieżowych, ich specyfice i ekspresji grupowej przez język, strój, odpowiednią muzykę.

Najważniejszą częścią rozprawy, jej głównym sensem są rozdziały badawcze od IV do VIII. Stanowią one – moim zdaniem – duże osiągnięcie badawcze Autorki, która, charakteryzując pięć słów kluczowych subkultury heavy-metalu, daje ich językowy obraz. Obraz jest w swej wymowie ideowej po prostu straszny, katastroficzny, apokaliptyczny, bez żadnej nadziei. Autorka pracy, stosując narzędzia analizy kognitywnej świetnie wychwytuje jego główne elementy. Udowadnia, że jest to czarna wizja, w której ostatecznie słowo należy do zła. I tu znów pytam, dlaczego? Jakie mechanizmy kulturowe powodują wśród pokolenia, które nie znało II wojny światowej, tamtych pieców krematoryjnych, gett, milionów zgładzonych przez systemy totalitarne, taki obraz, gdzie śmierć i zło tryumfują? Zatem: rozdział IV to **Językowy obraz ŚMIERCI**, rozdział V **Językowy obraz SZATANA (i istot pokrewnych)**. Te dwa rozdziały ściśle wiążą się z sobą, bo przecież piekło, którego połączenia językowe znalazły się wśród rozważań o semantyce śmierci, równie dobrze mogło być rozważane przy okazji szatana. Jestem pod wielkim wrażeniem tych dwóch rozdziałów. Doktorantka opisała nie tylko składniki językowe i kulturowe obrazu śmierci i szatana, ale wydobyla z analizowanych tekstów zbiory leksyki łączącej się z tymi wyrazami. Ciekawe są odniesienia do ikonografii (choć brakuje mi Breughla i Boscha). Udowodniono w wykładzie fascynacje utworów metalowych śmiercią i szatanem. Ze spraw dyskusyjnych, nie rozumiem, na czym polega pozytywne wartościowanie szatana. Autorka wspomina o tym kilka razy. Porównajmy znamieny fragment: „Widzimy wobec tego, iż SZATAN, który niejako *odżył* dzięki tekstom metalowym, to postać niejednoznaczna, obrazowana na różne sposoby, nacechowana zarówno dodatnio, jak i ujemnie” (s. 183). Dla mnie wartości pozytywne (choć wolę używać terminów wartości i antywartości) niosą zawsze jakieś dobro – ono jest istotą i sensem każdej wartości. Proszę zatem o wyjaśnienie: jakie dobro niesie szatan, aby mógł być waloryzowany dodatnio? Potem mamy rozdział VI **Językowy obraz NOCY**. Rozdział świetny, ciekawe studium na temat semantyki i kulturowych uwikłań nocy. Rozdział VII **Językowy obraz ZŁA** to mały, ale nośny traktat filozoficzny, językowy, w sumie kulturowy na temat tej

podstawowej kategorii aksjologicznej. Bardzo dobrze ukazano połączenia z innymi leksemami, metaforykę i fasety. Znów pytam o dodatnie wartościowanie zła. Końcowy rozdział VIII rozpatruje **Językowy obraz STRACHU**. Analizę tego kluczowego pojęcia oceniam pozytywnie. Dzięki tym fragmentom pracy dowiedziałem się wielu nowych rzeczy nie tylko o miejscu tego leksemu w tekstach metalu, ale w ogóle o semantyce strachu. Pracę wieńczy dobre **Zakończenie**, w którym Autorka zbiera najważniejsze wnioski.

#### **IV. Styl i język rozprawy**

Autorka dysponuje dobrym stylem naukowym. Wykład jest poprawnie napisany, logiczny, łatwy w odbiorze. Praca jest bardzo starannie przepisana. Szczególną troskę przejawia Doktorantka wobec przytaczanych terminów. Aparat naukowy jest bardzo rozbudowany, liczne odsyłacze sytuują rozważania wśród innych prac, natomiast przypisy stanowią swoisty celny komentarz do wykładanych treści. Rzadko w wykładzie pojawiają się zdania zbyt ogólne czy budzące mój sprzeciw. Oto dwa przykłady: na s. 59 niefortunne sformułowanie: „Należy pamiętać, że Polska początku lat osiemdziesiątych (XX wieku dop. K.O.) nie była krajem totalitarnym.” Oj, źle byłoby, gdyby tak pamiętano. Oczywiście, że była! I to w najczystszy wydaniu! Na s. 169 mamy: „Sakralny charakter kontaktów człowieka z DIABŁEM ukazuje występujący trzykrotnie WIELKI CZARCI OŁTARZ”. W moim rozumieniu **sakralny** obejmuje w polskim uniwersum językowo-kulturowym relacje człowieka z Bogiem. Z szatanem możemy mieć quasi-sakralny kontakt, albo „sakralny”, albo jakby sakralny, albo by tak rzec prawie sakralny. Podobnie i we fragmentach, kiedy Autorka pisze o mieszaniu sacrum (diabelskiego) z profanum. Tego nie rozumiem. Proszę jeszcze przejrzeć prace pod tym kątem. Bibliografia jest dobrze zestawiona i - co najważniejsze - do każdej pozycji są w pracy odniesienia. Dodałbym jedynie „Tekstologię” autorstwa Jerzego Bartmińskiego i Stanisławy Niebrzegowskiej-Bartmińskiej.

#### **V. Konkluzja końcowa**

Stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Anny Antas **Językowy obraz pojęć kluczowych dla tekstów polskich piosenek z gatunku „metal” z lat osiemdziesiątych XX wieku** wypełnia rygory merytoryczne i formalne stawiane rozprawom doktorskim. Autorka, stosując bardzo



dobrze dobraną metodologię kognitywną, zbadała znaczny, niebadany wcześniej fragment polskiego uniwersum językowo-kulturowego. Cenne są odniesienia filozoficzne, z historii sztuki i z psychologii społecznej. Praca zasługuje na druk i na wyróżnienie. Stawiam wniosek do Rady Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Rzeszowskiego o dopuszczenie mgr Anny Antas do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Rzeszów, 22.06. 2015

Kazimierz Ożóg

